

Gadżetka

Gazetka Zespołu Szkół w Olszynie

W numerze:

1. TEN, KTÓRY O DUSZĘ Z DIABŁEM GRAŁ.
2. Spotkanie z kulturą.
3. SZCZĘŚLIWE ANDRZEJKOWE WRÓŻBY.
4. Porażka i remis LKS OLSZYNY!
5. Listopadowy konkurs zawrót głowy!
6. Zaczarowana tabela prawdy.
7. Humor.
8. Kolorowanki dla najmłodszych!
9. Ciekawostki.
10. Koktajle, które leczą.
11. Uwaga! Nagrody!
12. Labirynty.
13. Szczęśliwy numerek — Ale numer!



1. TEN, KTÓRY O DUSZĘ Z DIABŁEM GRAŁ

Czy wiecie, dlaczego Księżyc nie zawsze ukazuje się w pełni? Jeśli nawet astronomowie tajemnicę tę wyjaśnili, starzy ludzie swoje wiedzą i powiadają, że było to tak:

Pewnego razu słynny czarnoksiężnik, mistrz Twardowski, zapragnął nagle uczynić coś pożytecznego. Jadąc gościńcem, spojrzął w stronę chłopskich chałup, gdzie wraz z wiosną przednówek ludziom dokuczał.

- Ot, gdyby tak pomóc biedakom... - westchnął.

Słyszac to diabeł migiem przed mistrzem stanął i powiada:

- Jest ci na to rada! Na Księżycu ziemia urodzajna, od stuleci odłogiem leży i na gospodarzy czeka. Wystarczy zbożem obsiać...
- Pewne to, diable? Bo jeśli łżesz, łeb urwę!
- Wasz mość sam mozesz się o tym przekonać - bies na to.
- Każ jeno wóz zbożem naładować i wieczorem, gdy Księżyc nad horyzontem nisko zawiśnie, na mnie czekaj!

Podkręcił Twardowski sumiastego wąsa, na biesa podejrzliwie spojrzął, ale głową na znak zgody skinął.

Wieczorem siadł Twardowski na wóz duży, kopiasty, diabeł za nim na mniejszy i w pewnej odległości, nie chciał bowiem mistrz z byle łachudrą na jednym wozie jechać, i tak ruszyli.

Łatwo poszło, gdyż Mleczna Droga akurat na srebrny glob skręcała, toteż w niecałą godzinę na Księżycu stanęli.

Prawdę mówił diabeł, ziemi było tu w bród, pustej i zapomnianej, aż żal serce ścisnąć. Chwycił mistrz wór zboża, konie do pługa zaprzęgnął! dalej ziemię księżycową orać, zboże siać. Zajęty ciężką pracą nie zauważył, że ile razy za horyzontem zniknął, diabeł wozy na skraj Księżycy podciągnął i ku przepaści niebieskiej spychał, aż w końcu oba pojazdy daleko na niebie pozostały.

Chytry bies sądził, że gdy Księżyc nad Rzymem zawiśnie, równie łatwo Twardowskiego do świętego miasta strąci i duszę mistrza posiadzie. Na szczęście Księżyc nijak nad Rzymem nie chciał się zatrzymać, za to praca posuwała się szybko, ziarno ledwie ziemi dotknęło, w oczach rosło i trzeba je było z pola zbierać. Rozejrzał się Twardowski za wozami, ale gdzie tam, ledwie ślad po nich na krawędzi globu został.

- Takiś to, psu bracie! - mistrz ku szabli sięgnął, aby diabła ukarać, lecz po namyśle jeno wór zboża chwycił i jak nie sypnie zbożem ku Ziemi, aż niczym gwiazdy na niebie zalśniło.

Wrzasnął diabeł ze złości, widząc, że Twardowski worki na Ziemię zrzuca - tam bowiem gdzie ziarno upadło, wnet łan pola zbożem się złoci - i dalej na kamratów wołać.

Zleciało się braci diabelskiej ze dwie kopy, chwycili olbrzymią płachtę i nuż Księżyc zasłaniać. Z trudem, bo z trudem do rana kawałek zakryli. Minęło jednak kilka dni, zanim udało się im płachtę na tyle zaciągnąć, że tylko malutki rąbek został.

Widząc, że diabli Księżyc na dobre przysłonią, ruszył Twardowski w stronę Ziemi, przysięgając z diabłem komitywę zerwać. Czy słowa dotrzymał, trudno powiedzieć. Pewne jest, że ilekroć na niebo spojrzymy, dwa wozy, duży Twardowskiego i mały diabła, dalej po niebie wędrują. Gdy zaś na Księżycu pojawiają się ciemne plamy, znak to, że zboże tam dojrzewa. Wówczas diabli, jak niegdyś, chwytają płachtę, aby go zakryć w obawie, że chłopci po raz kolejny ze zboża skorzystają. Ponoć będzie tak już zawsze...

Osnuta wieloma legendami postać mistrza Twardowskiego, szlachcica - czarnoksiężnika, znana jest na świecie milionom ludzi. Zanim jednak przeszedł on do legendy, przez dziesiątki lat nic o nim nie wiadano. Badacz jego dziejów, Roman Bugaj, ustalił tymczasem, że życie mistrza przypadało na lata 1515-1573, a więc w czasach panowania króla Zygmunta Augusta. Twardowski otrzymał od króla urząd koniuszego i... nadwornego maga! W nocy, z 7 na 8 stycznia na zamku w Warszawie przeprowadził pokaz magiczny, wywołując ducha Barbary Radziwiłłówny, żony króla. Po śmierci Zygmunta Augusta Twardowski zmuszony był opuścić stolicę. Niestety podczas podróży z Knyszyna do Węgrowa (woj. łomżyńskie) został schwytyany i zamordowany. Wydarzenie to miało miejsce 3 km od miasta Wysokie Mazowieckie we wsi Mystki-Rzym. Tak więc nie diabli porwali mistrza Twardowskiego z karczmy „Rzym” zwanej, lecz bandyci.

Pozostało po nim zwierciadło, przechowywane w zakrystii kościoła w Węgrowie. Ale słynny rękopis *Opus magicum*, w którym zawarł tajemnice magii, zaginął bezpowrotnie. Chociaż wtajemniczeni twierdzą, że jest ukryty w Bibliotece Jagiellońskiej „pod kwadratowym kamieniem, zamurowany w skrytce pod posadzką, aby nikt nie mógł takich rzeczy czytać”.

I jeszcze jedno... Być może ta wiadomość wielu z was rozczaruje, sądzę jednak, że nie powinna pozostać tajemnicą. Otóż... Twardowski był Niemcem! Udowodniono to bez żadnych wątpliwości. Tak twierdzą uczeni, bo dla nas pozostanie on nadal największym z polskich magów i czarnoksiężników.



2. Spotkanie z kulturą

16 X grono gimnazjalistów z naszej szkoły przeżyło fascynującą przygodę z teatrem. Obejrzelśmy klasyczną sztukę „Król Edyp” i „Antygonę” – utwory, które kojarzą się z początkami teatru. Ale na tym nie koniec. Po teatrze antycznym przyszła kolej na teatr romantyczny. 8 grudnia 2006 r. w Mościckiej fundacji kultury będzie można obejrzeć „Balladynę” Juliusza Słowackiego. Oto, co twórcy spektaklu mówią na temat: „Balladyny”.

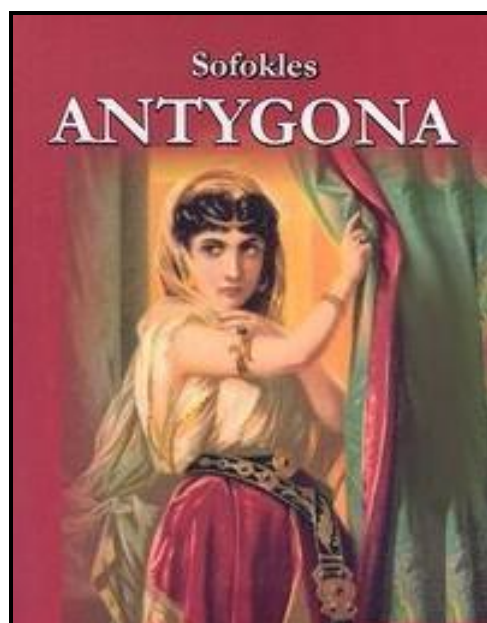
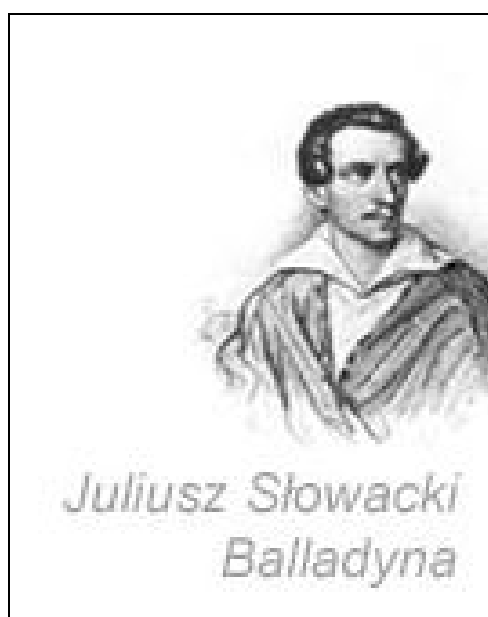
„Zapraszamy na jedno z największych wydarzeń artystycznych w Polsce – „Balladynę” Słowackiego w wykonaniu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina w reżyserii Jana Machulskiego. Planowane kilka lat, zrealizowanie wielkim nakładem sił i środków finansowych przedstawienie zachwyca dzisiaj wszystkich widzów. Historia o złej dziewczynie, opowieść o kuszeniu serc złotem, namiętnością, wadzą i o karze podana została przez reżysera i cały zespół teatru niezwykle plastycznie.

Wspaniała scenografia, ciekawe rozwiązania wizualne, gra światła oraz rewelacyjne kostiumy Zofii de Ines czynią z tego spektaklu prawdziwą teatralną perłę. Dodatkowym atutem jest muzyka Renaty Przemyk do tekstów Anny Baranieckiej, która świetnie podkreśla przesłanie tej mrocznej ballady. Renata Przemyk po raz pierwszy pokusiła się o napisanie muzyki i zaśpiewanie songów w spektaklu teatralnym. Trwałym zapisem tego dzieła jest płyta CD Sony Music Polska, która cieszy się coraz się większą popularnością współczesnych melomanów.”

Czas trwania spektaklu: 2 godz. 35 minut

Wszyscy chętni do obejrzenia tego spektaklu proszeni są o zgłoszenie się do p. Katarzyny Bąk lub p. Bożeny Brzęczek.

Cena biletu: 17 zł (plus koszt dojazdu)



3. SZCZĘŚLIWE ANDRZEJKOWE WRÓŻBY

1. Dwie płonące zapałki:

Gdy pierwsza zgaśnie ta z lewej strony - ktoś ważny będzie miał dla ciebie więcej czasu,
A gdy wcześniej zgaśnie ta z prawej - przed tobą przyjaźń, która przetrwa długie lata.

2. Poproś koleżankę o podanie jakiejś liczby:

Jeśli powie liczbę parzystą - możesz być jej pewna nigdy cię nie obgada,
Nieparzystą - możesz w każdej chwili liczyć na jej pomoc.

3. Jabłkowa skórka:

Gdy rzucona za siebie ułoży się w sprężynę - raz na zawsze dogadasz się ze znajomymi.

4. Ciasteczka w magicznych papierkach.

Jeśli odwiniesz papierek i w środku znajdziesz rysunek buźki - dostaniesz super ciuch na mikołajki.

Zobaczysz napis SMS - miła wiadomość od koleżanki lub kolegi.

Rysunek zeszytu - szóstka z matmy lub polaka murowana

4. Porażka i remis LKS OLSZYNY!

Nasza drużyna grała dwa kolejne mecze.

Niestety jeden z nich był przegrany:

Olszyny - Ołpiny 1: 4
Olszyny - Rzuchowa 1: 1

Honor meczu Olszyny z Ołpinami obronił Waldemar Dziuban, który zdobył dla swojej drużyny tzw. bramkę honorową. Obserwując ten mecz można było zauważyć, że nasza drużyna była dobrze przygotowana. Mieliśmy aż osiem akcji sam na sam z bramkarzem i nawet jednego karnego, którego zmarnował Arek Ryba, ale nawet to nie pomogło gdyż bramkarz Ołpin był bardzo dobry. Po porażce z Ołpinami

nasi chłopcy chcieli się zrehabilitować przed ich publicznością i zremisowali z pierwszą w tabeli Rzuchową - 1: 1 - przez co ich morale podniosły się. Lecz do końca sezonu jeszcze jeden mecz - miejmy nadzieję, że to będzie mecz wygrany.

Nie zapominajmy, że to pierwszy sezon naszych piłkarzy i wiele się jeszcze muszą nauczyć. Życzymy im jak największej ilości bramek i trzymamy za nich kciuki w czasie kolejnych meczy.

*Kamil Dziuban
Ewelina Jodłowska*

5. Listopadowy konkurs zawrót głowy!

Listopad to miesiąc wyteżonej pracy dla wszystkich tych, którzy chcą spróbować swoich sił w konkursach przedmiotowych, a po nich okaże się kto pojedzie na etapy rejonowe. Czytajcie „Gadżetkę” – w następnych numerze lista szczęśliwców, którym się to udało.

6. Zaczarowana tabela prawdy

ILE MASZ LAT KOCHANIE?

Co, nie chce powiedzieć? Nie szkodzi. I tak się dowiesz. Skąd?! Z naszej tabeli, oczywiście wystarczy tylko poprosić tajemniczą osobę, by wskazała te kolumny w tabelce, w których znajduje się liczba ich lat. Teraz trzeba zsumować liczby, które stoją na czele wskazanych kolumn, a uzyskany wynik wskaże wiek danej osoby. I tak, jeśli np. ktoś ma lat 18, wskaże ci kolumnę drugą i piątą, w których pierwsze liczby wynoszą odpowiednio 2 i 16, czyli w sumie 18. No i co, skarbie, wydało się?

Uwaga: wiek osób nie może przekraczać 63 lat! (Jaka szkoda... no nie?)



1	2	4	8	16	32
1	2	4	8	16	32
3	3	5	9	17	33
5	6	6	10	18	34
7	7	7	11	19	35
9	10	12	12	20	36
11	11	13	13	21	37
13	14	14	14	22	38
15	15	15	15	23	39
17	18	20	24	24	40
19	19	21	25	25	41
21	22	22	26	26	42
23	23	23	27	27	43
25	26	28	28	28	44
27	27	29	29	29	45
29	30	30	30	30	46
31	31	31	31	31	47
33	34	36	40	48	48
35	35	37	41	49	49
37	38	38	42	50	50
39	39	39	43	51	51
41	42	44	44	52	52
43	43	45	45	53	53
45	46	46	46	54	54
47	47	47	47	55	55
49	50	52	56	56	56
51	51	53	57	57	57
53	54	54	58	58	58
55	55	55	59	59	60
57	58	60	60	60	60
59	59	61	61	61	61
61	62	62	62	62	62
63	63	63	63	63	63

7. Humor

W pewnym okresie życia, Einstein regularnie prowadził zajęcia na uczelni, jeden z jego studentów ze zdziwieniem stwierdził:

- Panie profesorze, pytania na tegorocznym egzaminie były takie same jak w latach poprzednich!
- To prawda - powiedział Einstein - lecz w tym roku odpowiedzi są inne.

★★★

Tylko Chuck Norris umie spojrzeć sobie w oczy.

Kiedy Chuck Norris przekroczy limit w neostradzie to ona przyśpiesza.

Czemu Chuck Norris zdał maturę?? Bo matura bała się, że dostanie z półobrotu.

To nie Chuck Norris słucha muzyki to muzyka słucha Chucka Norrisa.

Tylko Chuck Norris wie jak wygląda yeti bez futra.

Ile jest kawałów o Chucku? Zero wszystkie to prawda.

Chuck Norris plunął i tak powstało Morze Czarne.

Chuck Norris szybciej stoi niż ty biegasz...

Chuck Norris wie „CO z tą Polską”

★★★

Po kilkumiesięcznej znajomości blondynka pyta swego wybranka:

- Znamy się już tak długo. Czy nie powinienes przedstawić mnie swojej rodzinie?
- Jak sobie życzysz. Ale w tym tygodniu to jest niemożliwe. Żona z dziećmi wyjechała do teściów.

★★★

Zatrudnili blondynkę przy malowaniu pasów. W pierwszym dniu namalowała 15 km pasów, w drugim dniu 3 km pasów a w trzecim tylko 1 km pasów.

W tym samym dniu wzywa ją szef i mówi:

- Co się z panią dzieje?? - pyta się szef - Coraz gorzej pani pracuje!

Na co blondynka odpowiada:

- To nie ja gorzej pracuje tylko, że do wiadra z farbą mam coraz dalej.

★★★

Stoją dwie blondynki przy windzie jedna mówi:

- Zawołaj windę!

Blondynka woła:

- Winda, winda!!!

Druga blondynka mówi:

- Nie tak, przez guzik!

Blondynka łąpie swój guzik od bluzki i mówi:

- Winda, winda!!!

★★★

Blondynka pyta blondynkę:

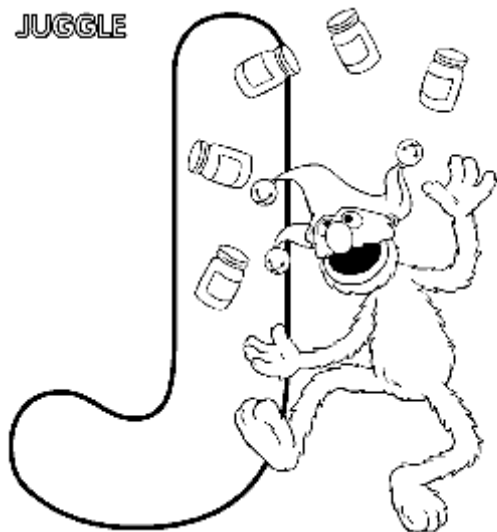
- Co ty jesz, że jesteś taka szczupła?
- Nic.

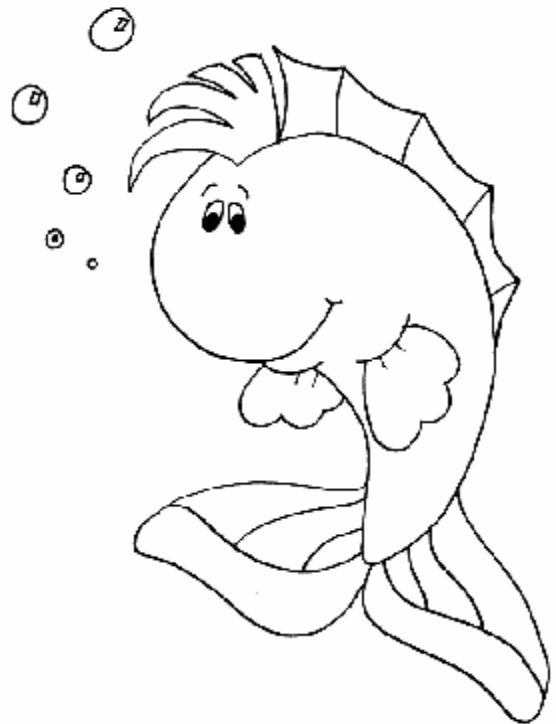
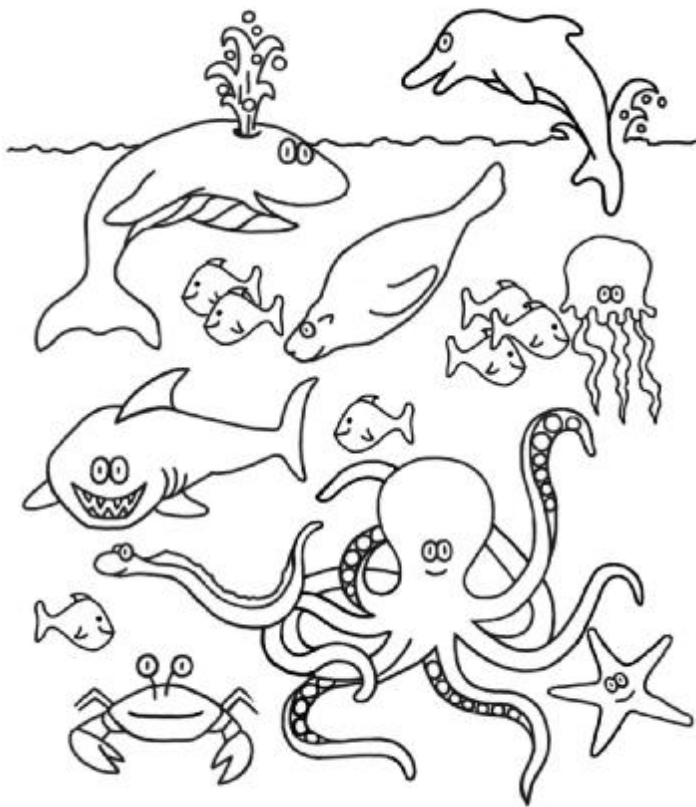
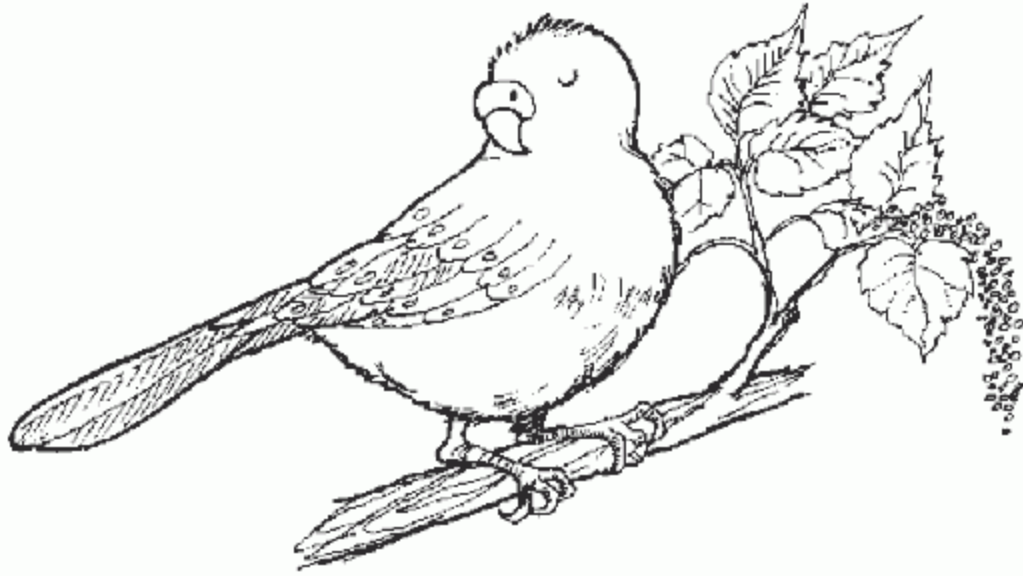
★★★

Nauczycielka pyta Zdzisia:

- Odrobiłeś zadanie domowe?
- Nie, bo mamusia zachorowała i musiałem sam wszystko w domu robić.
- Siadaj jedyńka! A ty Krzysiu, zrobiłeś zadanie?
- Ja proszę pani musiałem pomagać ojcu w polu!
- Siadaj jedyńka! A ty Jasiu, zrobiłeś zadanie?
- Jakie zadanie, proszę pani, mój brat wyszedł z więzienia, taka balanga była, że szkoda gadać.
- Ty mnie tutaj bratem nie strasz! Siadaj, czwórka.

8. Kolorowanki dla najmłodszych!





9. Ciekawostki

Co podarowano robotnikom zatrudnionym przy budowie egipskiej piramidy jako ochronę przed chorobami?

Czosnek lotny. Fitocyd czosnku zabija na przykład prątki gruźlicy w ciągu 3 minut. Fitocydy to związki chemiczne wytwarzane przez rośliny wyższe, mające właściwości bakteriobójcze tzn. niszczą i hamują rozwój mikroorganizmów chorobotwórczych.

10. Koktajle, które leczą

Koktajl nr 1

Mieszanka soków: marchwi + ogórka + zielonej papryki (160 ml + 40 ml + 40 ml) - proporcja 4:1:1.

Zastosowane: bóle reumatyczne, ból w kościach, mięśniach, obrzękach kończyn.

Koktajl nr 2

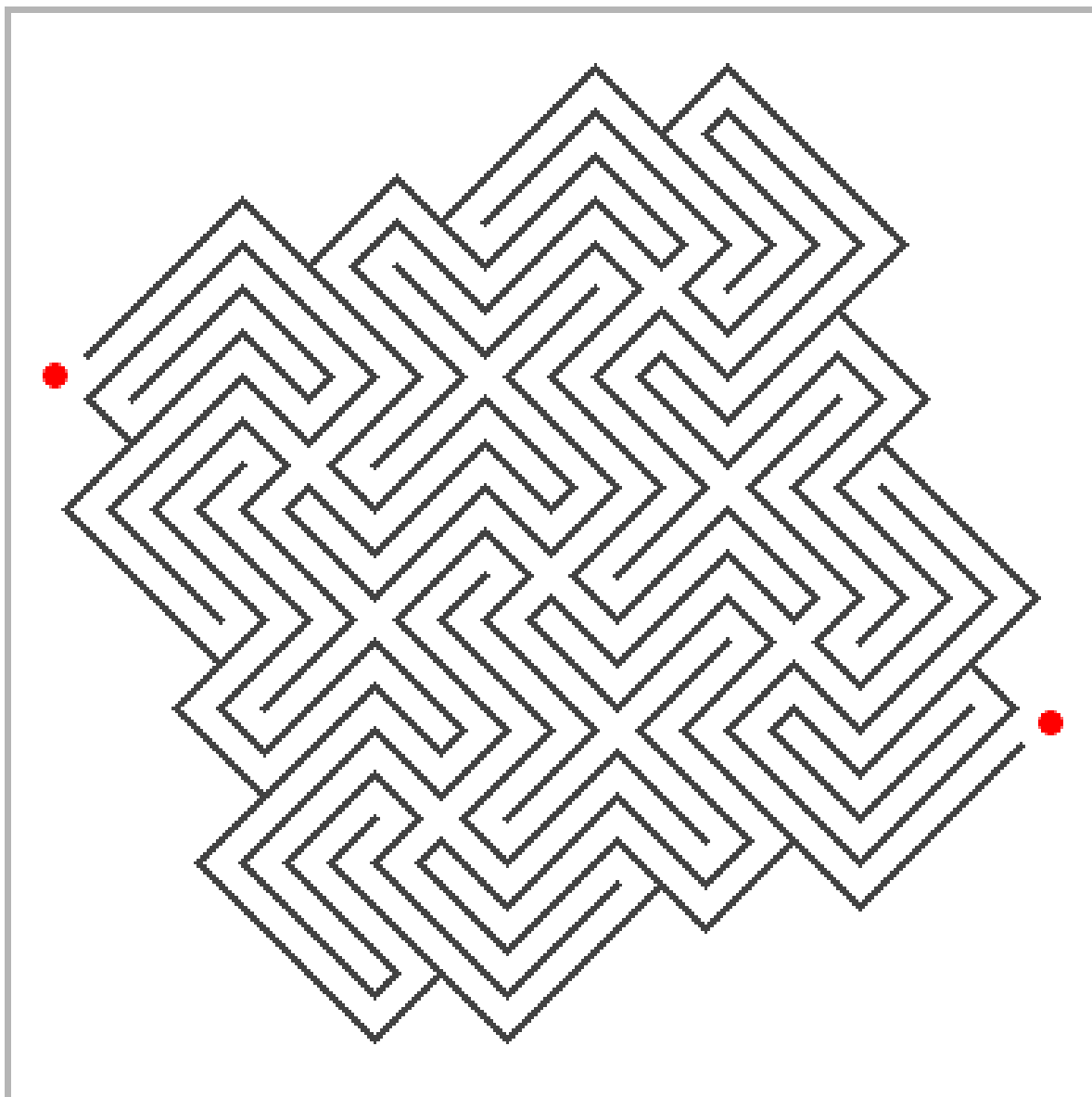
Mieszanka soków: marchwi + ogórka + sałaty (160 ml + 40 ml + 40 ml) - proporcja 4:1:1.

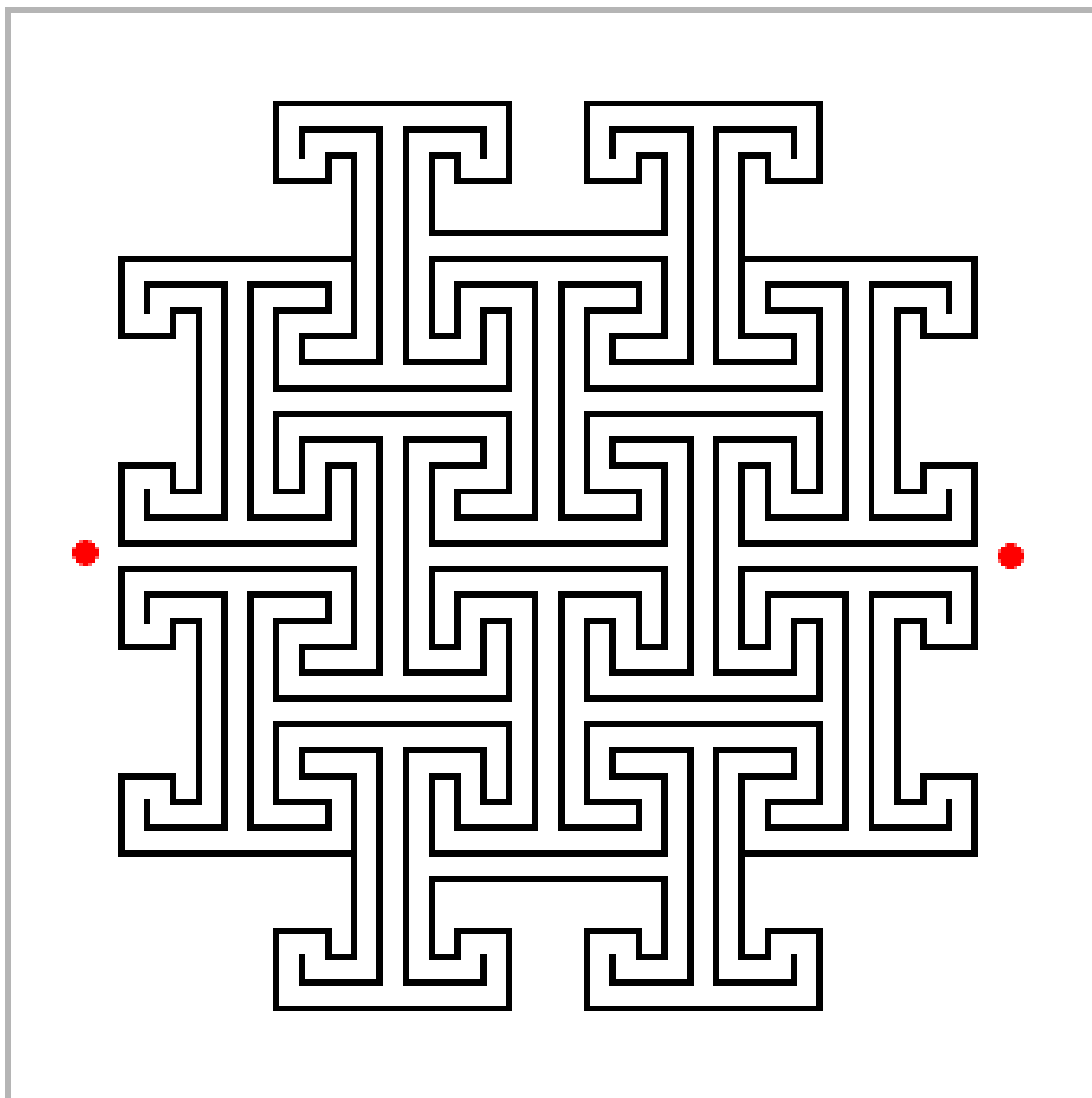
Zastosowanie: wypryski, pryszcze, zapalenie oczu, kruche paznokcie.

11. Uwaga! Nagrody!

Szanowni czytelnicy. W związku z tym, że nie wyraziliście chęci zmiany tytułu gazetki, redakcja postanowiła obecną nazwę naszej gazetki pozostawić bez zmian. Jednocześnie pragniemy uhonorować tych, którzy wzięli udział w konkursie i przedstawili propozycje tytułów. Nagrodę od redakcji otrzymuje: Marcin Jodłowski kl. III b. Dziękujemy za udział w konkursie!

12. Labirynty





13. Szczęśliwy numer — Ale numer!

Koleżanki i Koledzy! Każdy listopadowy egzemplarz „Gadzetki” posiada swój indywidualny numer. Nie wyrzucajcie więc swoich gazetek! Dlaczego? Dlatego, że każdy taki numer jest coś wart. Redakcja gazetki organizuje losowanie „szczęśliwych numerków”, które nagrodzone zostaną upominkami. Warunkiem otrzymania nagrody jest posiadanie „Gadzetki” z właściwym numerkiem. Losowanie nagród odbędzie się w wyznaczonym terminie (Informacje u redaktorów gazetki i na plakatach). Zapraszamy do zabawy!

Szczęśliwy numer